

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący:	SSR Robert Nowotniak
Protokolant:	sekr. sąd. Hubert Dziudzik

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2016 r. na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1) i M. M. (2)

przeciwko (...) Sp. z o. o. w M.

o odszkodowanie

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powodów M. M. (1) i M. M. (2) na rzecz pozwanej (...) Sp. z o. o. w M. kwoty po 1.800,00 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. koszty sporządzenia opinii przez biegłych sądowych lekarzy przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 17 czerwca 2014 r. przeciwko (...) sp. z o. o. w M. powodowie M. M. (1) i M. M. (2) domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanej kwot po 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenia zwrotu kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że ich ojciec J. M. (1) będąc pracownikiem pozwanej spółki, w dniu 2 listopada 2012 r. doznał wypadku przy pracy. Przebywając bowiem w kabinie samochodu ciężarowego potknął się i wypadł z niej, doznając wielokrotnego złamania nogi. Do 9 listopada 2012 r. przebywał w szpitalu w S.. Pracodawca uznał to zdarzenie za wypadek przy pracy. Następnie podczas procesu rekonwalescencji J. M. (1) doznał zakrzepu krwi, co zdaniem powodów pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem przy pracy z dnia 2 listopada 2012 r. Doszło do tego w dniu 4 grudnia 2012 r. i tego dnia J. M. (1) zmarł. Powodowie wskazali, że odpowiedzialności pozwanej za szkodę na osobie, której dotyczy powództwo, upatrują w art. 435 § 1 kc. Pozwana spółka jest bowiem przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, a szkoda na osobie została wyrządzona przez ruch tego przedsiębiorstwa. Podkreślili, że byli bardzo zżyci z ojcem, utrzymywali z nim stały i bliski kontakt. Spędzali wspólnie dużo czasu i czerpali z tego satysfakcję. Przed śmiercią J. M. (1) wspierał powodów finansowo, w tym regularnie przekazywał na rzecz powódki M. M. (1) kwoty po 500 zł miesięcznie. Powodowie zaznaczyli, że odczuwają brak ojca, po jego stracie czują smutek i żal.

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana przyznała, że J. M. (1) był jej pracownikiem i w okresie zatrudnienia, w dniu 2 listopada 2012 r. doznał wypadku przy pracy, zaś w dniu 4 grudnia 2012 r. zmarł. Podniosła jednak, że w jej ocenie pomiędzy wypadkiem przy pracy J. M. (1) a jego śmiercią nie istnieje adekwatny związek przyczynowo-skutkowy, stanowiący przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy. Przyczyną śmierci J. M. (1) był bowiem zator płucny, zaś skutek wypadku przy pracy doznał on złamania kończyny dolnej, które zwykle nie prowadzi do zgonu i nie jest brane pod uwagę jako stan zagrażający życiu. Wdrażana podczas leczenia profilaktyka przeciwzakrzepowa skutecznie przy tym minimalizuje ryzyko wystąpienia powikłań. Pozwana podniosła, że przed wypadkiem J. M. (1) miał zdiagnozowane nadciśnienie tętnicze, cukrzycę i stwierdzoną otyłość, co przyczyniło się do znacznego podwyższenia ryzyka wystąpienia zatorowości żyłnej. Zdaniem pozwanej J. M. (1) zaordynowano przyjmowanie lekarstwa przeciwzakrzepowego jedynie przez 10 dni od wypisu ze szpitala, co mogło być stanowić zbyt małą dawkę mając na uwadze jego stan zdrowia i przyczynić się w ten sposób do zgonu. Według pozwanej nie ma więc adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem J. M. (1) a jego śmiercią, co wyklucza odpowiedzialność po stronie pracodawcy z tego tytułu. Poza tym pozwana spółka podniosła, że wysokość dochodzonego przez powodów odszkodowania jest rażąco wygórowana. Jej zdaniem podstawą roszczenia w niniejszej sprawie jest art. 446 § 3 kc, a sytuacja życiowa powodów po śmierci ich ojca nie uległa pogorszeniu. Przed śmiercią większość czasu J. M. (1) spędzał w podróżach służbowych na trasie Polska-Dania i zwykle ledwie 4-7 dni w miesiącu przebywał w Polsce. Powodowie to zaś osoby dorosłe, samodzielne i niezależne finansowo. Zdaniem pozwanego powodowie nie spędzali z ojcem zbyt dużo czasu. Pracodawcy wiadomo, że był on osoba samotną, dlatego chętnie brał częste i długotrwałe kursy. Zdaniem pozwanej również stosunkowo niewielkie zarobki J. M. (1) czynią niewiarygodną tezę o regularnym wspieraniu przez niego córki kwotami po 500 zł miesięcznie. Takich świadczeń nie dowodzą też złożone przez powódkę dokumenty. Pozwana spółka zauważyła, że również powód M. M. (2) jest osobą dorosłą, zdrową, zdolną do samodzielnego zarobkowania, a po śmierci ojca założył firmę zajmującą się inżynierią i doradztwem technicznym, nie potrzebował więc pomocy finansowej od ojca. Niewiarygodne są więc twierdzenia powodów o pogorszeniu się ich sytuacji życiowej po śmierci J. M. (1).

Na rozprawie powodowie popierali powództwo, pozwana spółka wносиła o jego oddalenie w całości.

Sąd ustalił, co następuje:

J. M. (1) od 16 czerwca 2012 r. był pracownikiem (...) sp. z o. o. w M., zatrudnionym na stanowisku kierowcy w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony. J. M. (1) podczas zatrudnienia w pozwanej spółce często wyjeżdżał w podróże służbowe, głównie na trasie Polska-Dania, które zajmowały mu większą część każdego miesiąca (umowa k. 9, świadectwo pracy k. 25, grafik k. 80).

W dniu 2 listopada 2012 r. J. M. (1) był w podróży służbowej zleconej przez swojego pracodawcę i kierując samochodem ciężarowym przybył do S., gdzie zatrzymał się na parkingu przy stacji paliw (...). Tam miał oczekiwać na przeprawę promową do Danii zaplanowaną na dzień 5 listopada 2012 r. Po zaparkowaniu pojazdu na parkingu J. M. (1) przystąpił do sprzątania auta. Podczas tej czynności zaczepił nogą o element fotela, stracił równowagę i przez otwarte drzwi wypadł z kabiny na zewnątrz. Wskutek upadku doznał wielofragmentowego złamania nasady dalszej kości piszczelowej lewej typu „pilon”, złamania trzonu strzałki lewej w części dalszej, uszkodzenia więzozrostu strzałkowo-piszczelowego. Z miejsca zdarzenia został zabrany karetką pogotowia do (...) Szpitala im. (...) A. S. w S., gdzie udzielono mu pomocy i przeprowadzono zabieg operacyjny. W szpitalu tym J. M. (1) przebywał do 9 listopada 2012 r. Ze szpitala został wypisany do domu w stanie dobrym, z zaleceniem m. in. ćwiczeń rehabilitacyjnych oraz profilaktyki przeciwzakrzepowej w postaci przyjmowania lekarstwa C. 40 1x1 w iniekcjach podskórnych przez 10 dni. W dniu 4 grudnia 2012 r. J. M. (1) zmarł na skutek zatoru płucnego, spowodowanego złamaniem kończyny w dniu 2 listopada 2012 r. i jej unieruchomieniem w okresie leczenia (protokół powypadkowy k. 10-13, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 14-15, odpis skrócony aktu zgonu k. 19, opinia biegłych lekarzy chirurga naczyniowego, kardiologa i ortopedy k. 405, 433-433v, 463).

M. M. (1) to córka, a M. M. (2) to syn J. M. (1) (odpisy skrócone aktów urodzenia k. 23-24).

Powodowie to osoby dorosłe, samodzielne, zdrowe, niezależne finansowo od swoich rodziców. Z ojcem widywali się zwykle podczas świąt. W ciągu roku utrzymywali z nim kontakt telefoniczny. M. M. (2) mieszka w domu rodziców w G.-D.. M. M. (1) mieszka w T. P. wraz ze swoim partnerem, z którym w dniu 13 marca 2012 r. zawarła z bankiem (...) S.A. umowę kredytu na kwotę 290.000 zł na 30 lat na zakup lokalu mieszkalnego i oboje ten kredyt spłacają. Jeszcze za życia ojca powodowie byli osobami mającymi stałe zatrudnienie, własne, stabilne dochody. Powód M. M. (2) w związku ze swoją pracą często wyjeżdżał za granicę. Po śmierci ojca założył własną działalność gospodarczą. Powódka M. M. (1) kontynuowała zaś zatrudnienie u dotychczasowego pracodawcy. Ich dochody z tytułu wykonywania pracy nie zmniejszyły się. J. M. (1) od kwietnia 2012 r. do października 2012 r. przekazywał swojej córce M. M. (1) kwoty po 500 zł miesięcznie przelewami na jej rachunek bankowy (wyciąg z rachunku k. 21-22v, 135-148, 203-210, zeznania w imieniu pozwanego R. M. k. 97v-98, umowa kredytu k. 121-129, historia choroby k. 177-190v, częściowo zeznania powodów M. M. (1) k. 246-248 i M. M. (2) k. 289-290, zeznania świadków M. K. k. 368-369 i częściowo M. M. (3) k. 385-387).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo M. M. (1) i M. M. (2) nie miało uzasadnionych podstaw i podlegało oddaleniu.

Niekwestionowana w sprawie była ocena wypadku, któremu w dniu 2 listopada 2012 r. uległ J. M. (1), jako wypadku przy pracy.

Pozwana spółka kwestionowała natomiast podstawę jej ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej, na którą powoływali się powodowie, związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zdarzeniem wypadkowym J. M. (1) a jego śmiercią, zaistnienie przesłanek nabycia przez powodów prawa do odszkodowania z tytułu śmierci ojca oraz wysokość dochodzonej kwoty odszkodowania.

Odnośnie pierwszej okoliczności, zgodnie z art. 435 § 1 kc, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 kc) oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład, który przyjmuje odpowiedzialność niezależną od winy prowadzącego przedsiębiorstwo ani od bezprawności jego zachowania (wyrok SN z dnia 9 maja 2008 roku, III CSK 360/07, Lex nr 424387).

Wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania takich sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości.

Odnosząc powyższe do okoliczności rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że pozwana spółka jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, gdyż istotą jej działalności jest transport samochodowy, do którego niezbędne jest spalanie paliwa sztucznego, takiego jak np. benzyna czy olej napędowy, wytwarzanego przy obróbce paliw naturalnych (np. ropy naftowej), w celu wytworzenia energii przez silnik pojazdu i tym sposobem wprawienie go w ruch (por. wyrok SN z dnia 27 listopada 1985 r., II CR 399/85, niepubl.),

Zdaniem Sądu do wypadku J. M. (1) doszło wskutek ruchu pozwanego przedsiębiorstwa, gdyż poprzez ruch jednego z pojazdów pozwanej spółki znalazł się on w danym miejscu i czasie, gdzie doszło do wypadku podczas wykonywania przez niego zwykłych czynności kierowcy polegających na sprzątaniu kabiny pojazdu po zakończonym etapie podróży. Biegli sądowi lekarze ocenili zaś, że śmierć J. M. (1) nastąpiła wskutek zatoru płucnego spowodowanego złamaniem

przez niego w dniu 2 listopada 2012 r. kończy i unieruchomieniem jej w okresie leczenia. Doszło bowiem wówczas do uszkodzenia naczyń krwionośnych zmarłego, co doprowadziło do powstania zakrzepu krwi i jego zgonu. Biegli jasno wskazali, że istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wypadkiem przy pracy J. M. (1) a jego śmiercią. Opinia biegłych w tym zakresie jest jasna, pełna i daje odpowiedź na wszystkie niezbędne dla niniejszej sprawy pytania z zakresu medycyny.

W treści pozwu wskazano, iż powodowie domagają się od pozwanej odszkodowania, choć nie wskazano podstawy prawnej, poza ogólną zasadą odpowiedzialności pracodawcy, czyli zasadą ryzyka. Przytoczone przez powodów okoliczności faktyczne uzasadniały jednak rozpoznanie żądania pozwu na gruncie art. 446 § 3 kc.

Jak stanowi powyższy przepis sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy nie została spełniona przesłanka znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powodów wskutek śmierci J. M. (1).

Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc, ale jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to – nawet bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa – można na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 kpc) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Użyty w art. 446 § 3 kc zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy więc odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby) (wyrok SN z 3 grudnia 2010 r., I PK 88/2010, OSNP 2012, nr 3-4, poz. 37).

Należy podkreślić, że niemal wszystkie okoliczności najistotniejsze dla sprawy pochodzą od M. M. (1) i M. M. (2) oraz świadka M. M. (3), ich matki, a więc od osób żywo i zainteresowanych wynikiem procesu. Nakazuje to podchodzenie do treści tych zeznań z ostrożnością. Osoby te podawały zaś okoliczności świadczące, w ich ocenie, o bardzo dużej zażyłości pomiędzy zmarłym J. M. (1) a powodami. Nie to jednak było dla niniejszej sprawy najistotniejsze, wszak jak wyżej wskazano powodowie nie dochodzili zadośćuczynienia za ból i cierpienie związane ze śmiercią bliskiej im osoby, ale odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej po śmierci ojca. Kluczowa jest więc przesłanka tego pogorszenia się ich sytuacji, jako następstwo śmierci J. M. (1). Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika natomiast, aby sytuacja życiowa obojga powodów po śmierci ojca pogorszyła się i to znacząco.

Powodowie jeszcze za życia J. M. (1) byli osobami dorosłymi, w pełni samodzielnymi i niezależnymi finansowo od rodziców, o ustabilizowanej sytuacji zawodowej i osobistej, mającymi własne życie i własne problemy dnia codziennego. M. M. (1) jeszcze długo przed śmiercią ojca wyprowadziła się od rodziców i zamieszkała w miejscowości oddalonej o ponad 230 km od jej rodzinnego domu, gdzie mieszka do chwili obecnej. M. M. (2) przed śmiercią ojca był zaś zatrudniony w przedsiębiorstwie, praca w którym wiązała się częstymi wyjazdami za granicę.

Oboje nie byli w żaden sposób uzależnieni od swojego ojca finansowo, czy w jakikolwiek inny sposób. Z zebranych w sprawie dowodów nie wynika, ażeby powodowie byli osobami chorymi, niezdolnymi do pracy i samodzielnego utrzymania, zdanymi na pomoc rodziców. Wręcz przeciwnie i nie zmieniło się to po śmierci J. M. (1). Powód M. M. (2) założył bowiem i prowadził później własną działalność gospodarczą, a powódka M. M. (1) kontynuowała zatrudnienie u dotychczasowego pracodawcy i z biegiem czasu jej wynagrodzenie za pracę nawet wzrosło. Trudno więc przyjąć, że śmierć ich ojca wywołała w nich osłabienie aktywności życiowej i zmniejszenie możliwości zarobkowych, czy też spowodowała zwiększenie wydatków po ich stronie na własne utrzymanie.

Gołosłowne są twierdzenia powodów i świadka M. M. (3) o tym, że po śmierci J. M. (1) powodowie korzystali ze zwolnień lekarskich i przyjmowali leki uspokajające. Zaświadczenie lekarskie, na które powołuje się powódka zostało

wystawione 3,5 roku po śmierci J. M. (1), jest lakoniczne i nie odnosi się w ogóle do okresu sprzed daty wystawienia zaświadczenia.

Jeśli chodzi o to, że J. M. (1) co miesiąc od kwietnia 2012 r. do października 2012 r. przelewał córce po 500 zł miesięcznie to trudno powiedzieć z czego wynikało to łóżenie na dorosłą i samodzielna córkę, czy było bezinteresowne i jak długo miał on zamiar taką pomoc kontynuować, czy może stanowiło to wyraz regulowania przez niego jakiegoś zobowiązania między nimi, bądź względem osób trzecich. W każdym razie dla osoby zarabiającej ponad 2.000 zł miesięcznie netto ubytek kwoty 500 zł miesięcznie, otrzymywanej od ojca zaledwie przez pół roku trudno uznać za ubytek powodujący, że bez tych pieniędzy powódce trudno stało się związać koniec z końcem. Warto przy tym, zauważyć, że powódka mieszka na stałe z partnerem, wspólnie z którym zaciągnęli kredyt na zakup mieszkania i o którym nie wiadomo, aby był niezdolny do pracy zarobkowej i łóżenia na ich wspólne utrzymanie. Wszak jak wskazała, partner partycypuje w kosztach spłaty zaciągniętego kredytu.

Powód M. M. (2) zeznał, że ojciec pomagał mu finansowo, jednak nie potrafił wskazać przy jakich okazjach i jakimi kwotami go wspierał. Twierdzi, że jego sytuacja finansowa jest obecnie tragiczna, nie podając jednak co przez to rozumie i czym się to różni od jego sytuacji finansowej z okresu, kiedy jego ojciec żył. Twierdzenia powodów, że ojciec pomagał im finansowo przekazując pieniądze w gotówce nie zostały potwierdzone obiektywnymi i wiarygodnymi dowodami.

Sąd częściowo tylko dał więc wiarę zeznaniom powodów i świadka M. M. (3). Zdaniem Sądu powodowie i świadek, ich matka, próbowali budować obraz bardziej zażyłych kontaktów dzieci z ojcem niż miało to miejsce w rzeczywistości i jego partycypowania w kosztach ich dorosłego życia.

Powódka nie miała dobrego rozeznania co do tego na jakie schorzenia cierpiał przed śmiercią jej ojciec i jakie lekarstwa przyjmował. Podobnie powód M. M. (2), który z racji tego, że miał miejsce zamieszkania pod tym samym adresem co powód, powinien mieć większą wiedzę na ten temat. Przyznał za to, że ojciec w domu spędzał zaledwie od trzech do pięciu dni w miesiącu.

Nikt z rodziny, po tym jak J. M. (1) trafił po wypadku do szpitala, nie pofatygował się, żeby osobiście go odwiedzić, ustalić jaki jest jego stan zdrowia, jakie ma przejść leczenie i czego potrzebuje. J. M. (1) w szpitalu w S. przebywał przez tydzień i jest to okres, w którym powinno się znaleźć chociaż jeden dzień na osobisty kontakt z najbliższym poszkodowanym w wypadku członkiem rodziny. W obecnych czasach, kiedy społeczeństwo stało się zmotoryzowane i dzięki temu bardzo mobilne, przeszkoda odległości jest nieprzekonywująca. Brak takiej wizyty u chorego ojca świadczyć zaś może o tym, że powodowie byli po prostu zajęci swoimi codziennymi obowiązkami, które uznawali za priorytetowe.

Świadek M. K., osoba całkowicie obca dla stron procesu, więc niezainteresowana składaniem fałszywych zeznań korzystnych dla którejś z nich, zeznał, że w licznych rozmowach J. M. (1) w ogóle nie wspominał o swojej córce, a jedynie o synu, o którym mówił, że często przebywał za granicą. Zeznał, że właściwie to ciężarówka, którą jeździł była domem J. M. (1). Nie ciągnęło go przy tym do prawdziwego domu. To ten świadek odwiedzał J. M. (1) podczas jego pobytu w szpitalu w S. i po hospitalizacji zorganizował jego powrót do G.-D..

Całokształt wszystkich powyższych okoliczności prowadzi do wniosku, że chociaż śmierć ojca, J. M. (1), była niepowetowaną stratą dla obojga powodów, wywołała u nich smutek i żal, jednak stracili oni w ten sposób jednego z rodziców, to jednak nastąpiło to na takim etapie ich dorosłego już i w pełni samodzielnego życia zawodowego i osobistego, że skutek jego śmierci nie nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Nie ma więc podstaw do przyznania im z tego tytułu odszkodowania.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony oraz § 11 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za

czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Aby nie pogłębiać negatywnych finansowych konsekwencji przegrania z pozwanym procesy, Sąd nie obciążał powodów kosztami związanymi z przeprowadzonymi w sprawie opiniami biegłych sądowych lekarzy, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł, jak w wyroku.